

Ralph Kaminski, PIES

Jestem gotów na drogę, nową drogę
Z tobą, z tobą, z tobą
Jestem gotów, by dzielić, dzielić życie
I siebie dzielić z tobą
To nie tydzień, a lata, czas mi lata
I mało co pociesza
Mówią mi, mówię sobie
Że warto, warto czekać

I patrzę się w okno jak Reksiu i Dolly
Gdy wypatrują mnie
I smucę się smutkiem jak oni
Bo długo nie ma mnie

Przytul, przytul, przytul mnie
Smutny jestem tak jak pies
Nakarm, nakarm, nakarm mnie
Głodny jestem tak jak pies

Hau hau hau hau
Hau hau hau hau
Hau hau hau hau
Hau hau hau

Kochać, kochać kogoś chcę
Głodny jestem tak jak pies

Hau hau hau hau
Hau hau hau hau
Hau hau hau hau
Hau hau hau

Chcą wyruszać na spacer po przygodę
Kochane pieski mamy
Reksiu, Dolly i Tosia - wierne przy nas
Pod trzema postaciami
Tosia sobą pociesza, mocno kocha
I nigdy nie ma dosyć
Bądź choć trochę jak ona, wiernie przy mnie
I bez pamięci kochaj

I stoję w tym oknie jak Reksiu i Dolly
I wypatruję cię
A czasem to okno jest barem
Z daleka widzę cię

Przytul, przytul, przytul mnie
Smutny jestem tak jak pies
Nakarm, nakarm, nakarm mnie
Głodny jestem tak jak pies

Hau hau hau hau
Hau hau hau hau
Hau hau hau hau
Hau hau hau

Kochać, kochać kogoś chcę
Głodny jestem tak jak pies

Hau hau hau hau
Hau hau hau hau
Hau hau hau hau
Hau hau hau

Jestem gotów na drogę, nową drogę
Z tobą, z tobą, z tobą